

Po pijaku i bez prawka

Data publikacji: 21.04.2010 11:20

□

Prowadzenie pojazdu poprzedzone spożyciem alkoholu to zagrożenie zarówno dla samych kierowców, pasażerów, jak i innych użytkowników dróg. Większość z nas zdaje sobie sprawę z nieszczęść stwarzanych przez pijanych kierowców. Niestety nie zawsze nasze poglądy przekładają się na nasze zachowania i wciąż zbyt wiele osób prowadzi samochód po wypiciu „jednego głębszego“

Sądowe zakazy prowadzenia pojazdów wydają się nieskuteczne. Policjanci niemal każdego dnia zatrzymują nietrzeźwych kierowców, którzy już wcześniej, decyzją sądu, stracili uprawnienia lub w ogóle ich nie posiadali.

28 marca w Skoczowie na ul. Bielskiej policjanci zatrzymali kierującego samochodem Seat, który jak się okazało nie posiadał prawa jazdy. Badanie alkomatem wykazało ponad 0,60 promila alkoholu. 3 kwietnia w Skoczowie na ul. Wiślickiej policjanci zatrzymali kierującego Fiatem Punto. Przeprowadzone badanie wykazało ponad 2,4 promila alkoholu. Sprawca dopiero starał się o prawo jazdy, jego sprawa trafi do Sadu

Kolejnym problemem naszych dróg obok nietrzeźwych kierowców są – nietrzeźwi rowerzyści. 22 marca w Kiczycach na ul. Ochabskiej policjanci Ruchu Drogowego zatrzymali kierującego rowerem. Przeprowadzone badanie trzeźwości wykazało ponad 2,70 promila alkoholu. Sprawa trafi do Sadu. Tego samego dnia w Pogórze policjanci KP Skoczów zatrzymali kolejnego delikwenta kierującego rowerem. Przeprowadzone badanie trzeźwości wykazało ponad 2,20 promila alkoholu. Sprawa również trafi do Sądu.

Z policyjnych statystyk wynika, że bez uprawnień jeżdżą tysiące kierowców. Czy się nie boją? Wielu uważa, że woli taki stres niż ten związany z egzaminem na prawo jazdy, poza tym koszty są niższe (mandat 500 zł, kurs prawa jazdy ok 1400 zł), nie straszne punkty karne, a i kontrole nie takie częste.

(bsk)